

# Jak historycy weryfikują informacje

dr Łukasz Kamiński

**Historycy odtwarzają przeszłość, opierając się na źródłach, które im o niej „opowiadają”. Ponieważ informacje te nie zawsze podane są wprost, czasem mogą być nieprawdziwe, a same źródła bywają sfalszowane, badacze przeszłości wykształcili metody ich weryfikacji. Doskonale nadają się one także do sprawdzania informacji, na jakie natrafiamy w Internecie.**

Kiedy mówimy o źródłach historycznych, najczęściej myślimy o różnego rodzaju dokumentach, przechowywanych w archiwach. Warto jednak pamiętać, że źródłem dla historyka mogą być też zabytki kultury materialnej (od wydobywanych przez archeologów glinianych skorup po wielkie budowle), dzieła sztuki, teksty kultury (na przykład wiersze i powieści, utwory muzyczne), prywatne zapiski i listy, a dla badaczy mniej odległej historii – również gazety, zdjęcia, filmy, nagrania audycji radiowych i telewizyjnych. Już dziś pierwsi badacze analizują źródła cyfrowe – korespondencję elektroniczną, wpisy w portalach społecznościowych, umieszczane w sieci filmiki dokumentujące różne wydarzenia, a także tak zwane big data – duże zbiory danych, na przykład o zachowaniach konsumentów kupujących przez Internet. Co więcej, historycy dziejów najnowszych mogą sami wytworzyć nowe źródła, nagrywając relacje ze świadkami interesujących ich wydarzeń.

**Niezależnie jednak od tego, o jakich źródłach mówimy, metody ich analizy, a także weryfikowania zawartych w nich informacji, pozostają te same.**

## Krytyka źródeł

Proces analizy źródeł historycy nazywają ich krytyką. Składa się on z dwóch etapów, pierwszym jest krytyka zewnętrzna, a drugim krytyka wewnętrzna danego źródła. Celem tych działań jest weryfikacja autentyczności źródła, określenie jego wiarygodności i wartości dla prowadzonych badań.

Krytyka zewnętrzna, uczenie zwana erudycyjną, dąży do ustalenia podstawowych faktów dotyczących danego źródła. Niekiedy obejmuje ona rzeczywiście dosłownie jego cechy zewnętrzne – na przykład to, czy dokument zawarty na danym nośniku mógł zostać wytworzony w określonej epoce. Każdy, kto zajmuje się dziejami średniowiecza, od razu zauważy, że dokument, który miał powstać w Europie w XII wieku, nie mógł być zapisany na papierze powstałym z celulozy. Sięgnijmy po bardziej współczesny przykład – jeśli analizujemy plik napisany w popularnym programie Word, to wiemy, że nie mógł on powstać przed 1983 rokiem (data publikacji pierwszej wersji edytora), nawet jeśli opis dokumentu będzie nam to sugerował.

Tego typu wątpliwości pojawiają się jednak stosunkowo rzadko. Zwykle krytyka zewnętrzna sprowadza się do próby ustalenia podstawowych danych na temat źródła – daty i miejsca jego powstania, jego autora/autorów, odpowiedzi na pytanie, czy dysponujemy oryginałem czy kopią, czy źródło zachowane jest w całości itd. Czasem te informacje podane są wprost, a niekiedy trzeba je odtwarzać, analizując treść (na przykład pojawiające się w niej daty nieraz pozwalają określić przynajmniej w przybliżeniu moment powstania). Im więcej tych danych uda się ustalić, tym dane źródło możemy uznać za bardziej wiarygodne. Innymi słowy, **jeśli analizujemy źródło wytworzone przez nieznanego autora, w nieznanym czasie oraz miejscu, i co do którego nie wiemy, czy jest kopią czy oryginałem, czy zachowało się w całości, to jest ono mało wiarygodne**. Nie znaczy to, że w każdym wypadku należy je odrzucić, ale na pewno do zawartych w nim informacji trzeba podchodzić z dużą ostrożnością. Na ocenę wiarygodności dokumentu wpływają także inne czynniki, na przykład miejsce jego przechowywania.

Krytyka wewnętrzna, określana też mianem hermeneutyki, skupia się na analizie zawartości źródła. Może być nią tekst, obraz, dźwięk, a nawet kształt danego obiektu. Na tym etapie historyk stara się zadać jak najwięcej pytań i uzyskać na nie odpowiedzi. Jedno z podstawowych pytań dotyczy celu, w jakim dane źródło powstało. Jeśli analizujemy dokument zawierający opis jakiegoś wydarzenia, istotne jest, czy on jest po prostu relacją z jego przebiegu, a może skargą lub dokumentem mającym gloryfikować jednego z uczestników, czy jest oficjalnym sprawozdaniem, czy prywatną notatką – przykłady można by mnożyć. W każdym przypadku

odpowieź na to pytanie sprawia, że inaczej traktujemy zawarte w nim informacje. Podobnie waŹny jest powrót do pytania o autora – przebieg bitwy inaczej postrzega dowódcą wojsk, a inaczej zwykły Źołnierz. Kluczowa jest kwestia, czy twórca Źródła był bezpośrednim Źwiadkiem wydarzenia, czy przekazuje informacje zasłyszane od kogoś innego. JeŹli na przykład malarz uwiecznił na swoim obrazie jakieŹ waŹne wydarzenie, to zawarte w malowidle informacje bęĄ bardziej istotne, jeŹli sam je widział. Bardzo waŹnym pytaniem jest - czego autor nie powiedział i dlaczego? Jest to tak zwane wnioskowanie z milczenia Źródeł.

Wszystkie te i inne pytania słuŹą temu, aby z analizowanego Źródła wydobyć jak najwięcej informacji, takŹe tych, które nie sĄ podane wprost. Ponownie pozwalają one równieŹ ocenić ich wartoŹć i wiarygodnoŹć, z tym Źe róŹne informacje pochodzące z tego samego Źródła mogĄ być oceniane odmiennie.

## Weryfikacja informacji

„Wydobycie” informacji zawartych w Źródle i ich ocena w toku krytyki nie kończy jednak pracy historyka. Wymagają one dalszej weryfikacji.

**Najprostsza metoda weryfikacji**, podobnie jak w przypadku pracy dziennikarzy, **polega na sprawdzeniu, czy informacja znajduje potwierdzenie w innych Źródłach**. JeŹli jest znana tylko z jednego, to naleŹy traktować ją szczególnie ostroŹnie. Warto teŹ pamiętać, Źe czasami wieloŹć Źródeł jest pozorna – wszystkie opierają się na tym samym. Na przykład o jakimŹ wydarzeniu mogło pisać wiele gazet, ale jeŹli wszystkie korzystały z tej samej depeŹy agencyjnej, to ta mnogoŹć Źródeł jest pozorna. Podobne zjawiska występują w Internecie, informacja opublikowana w jednym miejscu moŹe bowiem zostać skopiowana w wielu innych, ale to wcale nie znaczy, Źe jest bardziej wiarygodna. W takich wypadkach zawsze trzeba dotrzeć do pierwotnego Źródła informacji i poddać je analizie i weryfikacji.

Druga podstawowa metoda polega na tym, aby **skonfrontować uzyskaną informację ze swoją ogólną wiedzą**, określaną mianem „wiedzy pozaŹródłowej”, czyli niewynikającej z analizowanego Źródła. JeŹli informacja nie jest z nią zgodna – na przykład na zdjęciu, które według opisu ma pochodzić z I wojny Źwiatowej, widzimy

broń skonstruowaną i używaną w trakcie II wojny światowej – musimy uzyskaną informację (na przykład o jakimś aspekcie konkretnej bitwy) podać w wątpliwość. Oczywiście co jakiś czas pojawia się wiarygodne źródło, które podważa dotychczasowy stan wiedzy. Nie dzieje się tak jednak zbyt często.

Wszystkie podane wyżej metody mogą wydawać się skomplikowane. Gdy jednak zaczniesz się je stosować, wkrótce te wszystkie analizy można wykonywać niemalże automatycznie. Ważne jest, aby mieć wyrobiony nawyk krytycznego traktowania źródeł.

## Bądź jak historyk!

Metody wykorzystywane przez historyków do analizy źródeł i weryfikacji informacji warto stosować w codziennym życiu. Żyjemy w czasach prawdziwego zalewu wiadomości, a także świadomie prowadzonych akcji dezinformacyjnych. **Jeśli nie chcesz ulec dezinformacji, nabrać się na fake newsa lub ulec manipulacji, bądź jak historyk!** Patrz krytycznie na źródła informacji, zadawaj pytania: kto jest ich autorem? Skąd rzeczywiście pochodzi ta informacja? Czy źródło jest prawdziwe? W jakim celu rozprzestrzeniana jest ta informacja? Czy jest ona zgodna z naszą wiedzą (jeśli czegoś nie wiesz – sprawdź albo zapytaj nauczyciela)? Czy na zdjęciu/filmie rzeczywiście widać to, co sugeruje autor opisu? Czy autor opisu naprawdę mógł być świadkiem wydarzeń? Jeśli wyrobisz sobie nawyk stawiania tych i innych pytań, nie dasz się zmanipulować i będziesz świadomie podejmować decyzje.

Redakcja: Anna Kaniewska